

::R0057 : strona 3::

MYŚL O NASIENIU

Podczas żniwa następuje żęcie, z oddzielaniem kąkol od pszenicy. Następnie następuje zbieranie do stodoły. Po krótkim czasie przychodzi młócenie; a potem *przesiewanie*. Następnie jest mielenie czystego ziarna; po którym w odpowiednim czasie następuje *ugniatanie razem* czystej mąki. W końcu swoją pracę wykonuje piec (dobrze rozgrzany), i chleb jest gotowy dla głodnych.

Jezus powiedział: „Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu [...] jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” – Jana 6:33,51.

Paweł powiedział: „Kielich błogosławieństwa za który błogosławimy Boga – czyż nie jest uczestnictwem w krwi Pomazanego? Chleb, który łamiemy – czyż nie jest uczestnictwem w ciele Pomazańca? *Ponieważ jest jeden chleb, my, wielu, jesteśmy jednym ciałem*; gdyż my wszyscy uczestniczymy w *jednym chlebie*” (1 Kor. 10:16,17 – *Emphatic Diaglott*). Zauważcie kontekst w wersetach 1 Kor. 10:6,11-13. Czyż nie jesteśmy młóceni w stodole, z pewną perspektywą przesiania? Skoro tak, to młócenie oczyszczonych powinno postępować, a następnie *ugniatanie razem*, być może *zmieszanych z olejem*, które dzięki rozgrzanemu piecowi będą po prostu lepiej przygotowane do użytku Mistrza i naszej przyszłej pracy.

W. I. M.

=====

— Grudzień 1879 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.